

UMOWA TFP

Przed realizacją sesji fotograficznej na zasadach TFP podpisywana jest odpowiednia umowa, której strony ustalają wzajemne zobowiązania (Treść naszej umowy dostępna jest w naszym serwisie, zakładka umowy) Umowa zostanie podpisana w dniu sesji, w związku z czym należy mieć ze sobą dokument poświadczający tożsamość. W przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest pisemna zgoda przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego (zawarta na końcu umowy). Wówczas przed sesją należy wydrukować umowę i dostarczyć ją podpisaną przez opiekuna.

Treścią umowy jest zorganizowanie przez fotografa sesji i nieodpłatne przekazanie wybranych przez niego zdjęć modelowi/modelce, który/która wyraża zgodę na utrwalanie jego wizerunku, modyfikację graficzną zdjęć i dysponowanie zdjęciami do celów promocyjnych oraz ich szeroko rozumianą publikację. W tej formie umowy zasadniczo wyłączone jest komercyjne użycie zdjęć, w tym również ich sprzedaż zarówno przez fotografa jak i modela/modelkę, jednak treść umowy może być w tym zakresie odpowiednio rozszerzona, co wymaga jednak pisemnej zgody stron na zmianę warunków umowy. Często spotyka się zapisy w umowie dopuszczające komercyjne wykorzystanie, lecz najczęściej dotyczy to możliwości sprzedaży zdjęcia przez fotografa. Przy sprzedaży zdjęć, bez względu na formę umowy sesji, obowiązuje zasada wyłącznego prawa fotografa do dzieła, co bywa dodatkowo uwydatnione poprzez zawarcie w umowie klauzul o charakterze odpowiednio: zrzeczenia, odstąpienia lub zgody. Sesje TFP to jednak w ogromnej większości sesje tworzone z myślą o robudowaniu portfolio.

OGÓLNE ZASADY TFP

Korzyścią modela/modelki w umowie TFP jest bezpłatne uzyskanie zdjęć, jednak jej podpisanie nie wiąże się z pełnym prawem do samego utworu jakim jest fotografia. Prawa autorskie (w tym niezbywalne prawa autorskie osobiste) pozostają wyłączną własnością fotografa. Wyłącza to zatem prawo do użycia, sprzedaży, innego zbycia lub przekazania zdjęcia osobom trzecim w celu wykorzystania mającego charakter komercyjny, który obejmuje również wykorzystanie przez osoby trzecie zdjęcia do celów promocyjnych. Model/modelka nie może udzielić nikomu prawa do zdjęcia tylko dlatego, że został/a na nim uwieczniona. Dysponentem praw do publikacji zdjęć pozostaje fotograf, gdyż jak wspomniano wyżej, to on jest właścicielem praw autorskich do dzieła. Inaczej mówiąc: jedynie fotograf może udzielić licencji do publikacji dzieła (co czyni względem modela/modelki oraz np. właściciela lokalu już w samej umowie).

Z uwagi na specyfikę umów TFP, których głównym celem jest wzbogacenie portfolio fotografa i modela/modelki, umowa ta w swojej podstawowej formie wyłącza udostępnianie licencji (praw do publikacji) innym podmiotom. Zdarza się jedynie przekazanie praw osobom trzecim, gdy ich udział bezpośrednio przyczynił się do powstania zdjęć (np. właściciel lokalu udostępnił go na potrzeby sesji). Jednak rozszerzenie zakresu podmiotów, którym docelowo fotograf będzie mógł udzielić licencji staje się zasadne, gdy przewidujemy lub nie chcemy z góry wykluczyć szerszej publikacji utworu, np. wystawę czy prezentację w albumie. Ponieważ nigdy nie można wykluczyć niezwykle udanych efektów sesji, a nawet trzeba je założyć, ograniczenie licencji tylko do wykorzystania przez modela może nie być docelowo pożądanym rozwiązaniem. Zarówno samą umowę można w tym zakresie rozszerzyć przed jej podpisaniem, jak również zmienić za zgodą stron w przyszłości. Bez względu na wyłączną lub niewyłączną formę licencji konsekwencją podpisania umowy będą nieco inne prawa do samo prezentacji fotografa i osoby pozującej. Prawo do publikacji zdjęć przez modela/modelkę będzie się ograniczało tylko do prezentacji własnej osoby i nawet kontekst publikacji nie będzie mógł mieć charakteru komercyjnego. Zdjęcie można umieścić np. na portalu modelingowym, ale już w komercyjnym portalu sprzedającym np. kosmetyki - nie. Niemal zawsze wyłączone z obszaru użycia przez modela/modelkę są publikacje drukowane jak foldery, gazety czy ulotki (oczywiście z wyjątkiem wydrukowania zdjęć dla własnych potrzeb, czyli folderu z własnym portfolio - "Time For Print" odnosi się dokładnie do takiego wykorzystania). Ograniczeń takich nie posiada sam fotograf, co jest konsekwencją posiadanych przez niego praw do utworu.

UMOWA TO UMOWA

Umowa TFP jest w gruncie rzeczy zwykłą umową cywilną, może być zatem elastycznie kształtowana przez jej strony. Zasadniczo jest to umowa stworzenia utworu w postaci fotografii oraz udzielenia prawa (licencji, pozwolenia) do publikacji utworu połączona ze zgodą na użycie wizerunku osoby pozującej. Powszechnym błędem jest przekonanie, że umowa taka ma ściśle określoną formę, która gwarantuje z góry założone prawa lub stanowi prostą wymianę określaną jako "zdjęcia za pozowanie". Umowa ma jedynie swoją specyfikę, pewien ogólny kształt podstawowy, który jej w żadnym razie nie ogranicza. Ma to swoje dobre i złe strony. Pozytywną cechą jest swoboda jej kształtowania, przez co fotograf jak i model/modelka mogą ustalać i określać wzajemne oczekiwania i ograniczenia (w jej formie podstawowej fotograf ogranicza np. wykorzystanie swojego

utworu do użytku niekomercyjnego, a model/modelka mogą ograniczyć wykorzystanie wizerunku jedynie do potrzeb promocyjnych fotografa).

To co z jednej strony jest zaletą umowy TFP stanowi jednocześnie jej słabość. Jak zaznaczono wcześniej umowa nie ma swojego indywidualnego umocowania w systemie prawnym, a jest umową z zakresu prawa autorskiego i cywilnego. Ustawy te zawierają ogólny zestaw praw, a wzajemne prawa i obowiązki zostają określone i znajdują doprecyzowanie w treści samej mowy. Oznacza to, iż umowy TFP mogą się znacząco różnić między sobą, dlatego przed podpisaniem takiej umowy nie można się kierować przekonaniem, że zawiera ona określone, minimalne standardy przewidziane dla takiej umowy (takich po prostu, w sensie prawnym, nie ma). Prawo autorskie wymaga np. zgody osoby pozującej na wykorzystanie wizerunku, nie ogranicza jednak (z pewnymi wyjątkami) wykorzystania samego zdjęcia do określonych celów.

TFP - NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ?

Umowę TFP z reguły przygotowuje fotograf i to on kształtuje jej treść. Jest to jedynie rozwiązanie wynikające z powszechnie przyjętej praktyki i nic nie stoi na przeszkodzie, aby umowę przygotował model. Otrzymując Osoba pozująca powinna zwrócić szczególną uwagę na:

1. **Wskazanie kosztów ponoszonych przez każdą ze stron** (co nieodpłatnie zapewnia fotograf, do czego zobowiązuje się osoba pozująca). Brak opłat za "sesję" nie oznacza braku kosztów w ogóle. Kosztem jest np. czas pracy (tak, to też!), stylizacja, makijaż, rekwizyty, wynajęcie lokalu czy koszty dojazdu.
2. **Udzielenie licencji/pozwolenia na publikowanie utworu przez modela/modelkę.** Wbrew pozorom pozwolenie nie daje prawa do dysponowania utworem, jakim jest zdjęcie. Nierzadko niestety zdarzają się sytuacje, gdzie sama sesja (czyli właśnie praca fotografa) jest darmowa, ale za udostępnienie czy za prawo do publikacji zdjęć (licencję) trzeba zapłacić (często np. na sesjach towarzyszących warsztatom fotograficznym czy modellingowym). Umowa powinna regulować precyzyjnie kwestię upoważnienia modela do dysponowania utworem fotograficznym.
3. **Zakres wykorzystania zdjęć przez fotografa.** Umowa powinna w miarę jasno określać jak wykorzystane będą zdjęcia, a zatem i nasz wizerunek. Istotny jest cel wykorzystania utworu i jego komercyjność. Zasadniczo celem TFP jest autopromocja i wykorzystanie niekomercyjne, aczkolwiek nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zdjęcia z sesji TFP były sprzedawane. Dobrze jest jednak określić wówczas kategorie niepożądanego wykorzystania: np. kontekst polityczny czy religijny, erotyka lub wykorzystanie sugerujące ułomność lub niepełnosprawność czy problem zdrowotny. Najkorzystniejszym rozwiązaniem jest zastrzeżenie, iż każdorazowe wykorzystanie w konkretnym celu komercyjnym wymaga zgody osoby pozującej. Daje to nam lepszą kontrolę nad wykorzystaniem naszego wizerunku. Wykorzystanie komercyjne zdjęcia może już nieco wykraczać poza ideę TFP (patrz pkt 6). Wizerunek osoby podlega ochronie prawnej i trzeba uwzględnić zakres jego wykorzystania w umowie.
4. **Co wolno nam zrobić ze zdjęciem.** Modyfikacja utworu (zdjęcia) jest zastrzeżona dla fotografa. Zwróć uwagę, iż modyfikacja to nie tylko zmiana "treści" zdjęcia. Choć to może być dla niektórych zaskoczeniem modyfikacja obejmuje również kadrowanie (przycinanie), zmianę kolorystyki (w tym desaturację, konwersję na b&w) czy dodawanie ramek lub ozdóbek. Jeśli chcemy w przyszłości ze zdjęciem trochę pomanipulować - ustalmy to wcześniej.
5. **Czy zdjęcia będą posiadały znak wodny / podpis / tag / logo.** Z reguły zależy to od uznania fotografa, jest to pewien przyjęty standard. To podpis "chroniący" autora i promocja w jednym. Jest to również deklaracja autorstwa jeśli znak graficzny zawiera nazwisko autora. Jeśli zależy nam na "czystym" zdjęciu bez autorskich etykiet ustalmy to z fotografem aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień.
6. **Równowaga korzyści.** Jeśli umowa TFP dopuszcza komercyjne wykorzystanie zdjęć należy zastanowić się, czy korzyść polegająca na otrzymaniu od fotografa zdjęć do celów promocji własnej osoby jest wystarczająca. Jeśli fotograf zamierza wykorzystać zdjęcia komercyjnie, nawet hipotetycznie, a nie z góry przewidywanym celem, może należało by rozważyć podpisanie innej umowy sesji? Na umowach TFP świat się nie kończy.
7. **Elastyczność.** Nie chodzi o elastyczność stron umowy, a o elastyczność zasad współpracy. Często korzystając z gotowych umów TFP nie chcemy ich zmieniać, albo nie wiemy wręcz, że możemy je zmieniać. Umowy TFP to współpraca przy tworzeniu pewnego utworu, dzieła. Żeby obie strony były zadowolone z efektów potrzeba wspólnego zaangażowania w sesję. Osoba pozująca powinna dopilnować, aby umowa spełniała również jej oczekiwania. Jeśli jakiś zapis wydaje się wątpliwy zawsze można go zmienić na lepszy.
8. **Forma przekazania zdjęć.** To kwestia techniczna aczkolwiek bywa istotna. Przekazane zdjęcia powinny być wysokiej jakości, tj. posiadać odpowiednio wysoką rozdzielczość oraz niski współczynnik kompresji (w przypadku formatów takich jak .jpg)

NIE OCZEKUJMY NIEOCZEKIWANEGO

Na koniec jeszcze tylko kilka uwag odnośnie oczekiwań. Oczekiwania należy jasno artykułować. Choć wydaje się to nieprawdopodobne fotograf nie czyta w myślach! Wystarczy, że chcemy sesji glamour, a fotograf zapragnie wyzwania artystycznego - gotowy przepis na podwójne rozczarowanie. Z drugiej strony pewne podstawowe zasady dobrze znać, żeby nie oczekiwać rzeczy nierealnych lub nieadekwatnych. Przede wszystkim trzeba wiedzieć czego chcemy i do tej konkretnej wizji powinniśmy się przygotować, przynajmniej trochę.

Ustalmy najpierw czas, miejsce i charakter sesji. Jedna sesja wcale jednak nie musi oznaczać trzymania się jednej konwencji, ale zaplanujmy to z góry, nawet na wysokim poziomie ogólności. Określmy czas pracy i zaplanujmy jego zagospodarowanie. Ciężko upchnąć trzy tematy czy motywy jeśli dysponujemy godziną czasu.

Przygotowanie się przydaje. Trzeba pomyśleć o wszystkim: fryzura, makijaż, ubranie, dojazd. Trzeba pamiętać o wyspaniu się przed sesją, najlepszy makijaż nie zlikwiduje worków i cieni pod oczami! Przy pracy z lampami sprawdzą się matowe makijaże, unikajmy wszystkiego co powoduje świecenie skóry twarzy (np. kremy). Pamiętajmy też o detalach: urwany guzik przy koszuli może popsuć sesję, a na pewno ją utrudni.

Fotograf nie pozuje... i nie powie Wam jak to robić. Nie dosłownie. Poprawi drobne błędy, poprosi o jakiś gest czy ruch, ale nie ustawi nóg, ręk, ramion, nie ułoży całej fryzury i nie nauczy jak magnetyzować spojrzeniem. Fotograf jest jak reżyser: wyjaśni proste kwestie związane z pozowaniem, określi zamysł danego ujęcia i zaproponuje takie czy inne ustawienie, pozę czy zaproponuje rolę (tak, modeling to poniekąd gra aktorska). Wielu rzeczy można będzie się nauczyć na sesji przez samo doświadczenie, a nawet doświadczony fotograf i model nadal się uczy i to głównie na swoich błędach. Sesje TFP można potraktować jak tzw. sesje próbne, ale to również nie oznacza, że fotograf będzie uczył pozowania. Nie będzie, bo sesja to nie kurs modelingu. Fotograf obserwuje wystarczająco wiele zmiennych i kontroluje odpowiednio dużo w całym przedsięwzięciu, żeby po prostu nie mieć czasu na pełny instruktaż w tym zakresie. Fotograf po jakimś czasie pozna Wasze dobre i złe strony, a zdobytą wiedzę niechybnie wykorzysta do uzyskania jeszcze lepszych zdjęć, ale to od Was zależy, których stron pozna więcej. Nie popadajmy jednak w skrajności, nikt nie będzie też oczekiwał od Was profesjonalizmu modelek agencji z okładek topowych magazynów. Wystarczy odrobina entuzjazmu i zaangażowania. Zresztą... gdzie lepiej nabierać doświadczenia jak nie na sesjach TFP?

Praca fotografa to nie strzelanie fotek. To co się dzieje na sesji to najważniejszy etap pracy fotografa, ale nie jedyny. Nie licząc przygotowania teoretycznego, sprzętowego i przygotowania do samej sesji najcięższa praca zaczyna się wtedy, gdy praca modela się kończy. Sesja zdjęciowa to dwie, trzy godziny pracy, a obróbka graficzna zdjęć to żmudne godziny pracy liczone w dziesiątkach...

Jakość, nie ilość. Chińskie porzekadło mówi: "lepiej zrobić jedną rzecz idealnie niż tysiąc dobrze" (a może to cytata z jakiegoś filmu?). Nie wszystkie zdjęcia z sesji będą udane i nawet jeśli połowa będzie uznana za "dobre" to i tak tylko najlepsze zostaną poddane obróbce i udostępnione modelowi/modelce. Liczba udostępnionych zdjęć z sesji zawiera się w przedziale 10%-30% ogólnej liczby zrobionych zdjęć. Nie jest to żadną regułą, wiele zależy od fotografa i przygotowania osoby pozującej, przewidywalności środowiska i światła, ilości osób obsługi, a czasem tego "czegoś" co powoduje, że świetne zdjęcia sypią się jedno za drugim... Nie liczymy jednak na dziesiątki czy setki zdjęć, ilości zamykają się raczej w przedziale od kilku do kilkunastu sztuk na sesję. Raz, że tylko te najlepsze są wybierane, dwa, że i tak kosztują one mnóstwo pracy fotografa, pracy mimo wszystko nieodpłatnej.

Na kiedy zdjęcia? Jak już kilkakrotnie wspomniano fotograf poświęca najwięcej swojego czasu już po zakończeniu samej sesji TFP i pracuje w tym przypadku za darmo. Zakładam, że w większości przypadków fotograf wykonujący sesje TFP i regularne sesje komercyjne w pierwszej kolejności realizuje te drugie. Zależnie więc od bieżącej mocy przerobowych fotografa czas oczekiwania na zdjęcia to od kilku do kilkudziesięciu dni. Większość fotografów udostępnia pojedyncze, obrobione zdjęcia sukcesywnie i nie zwleka z ich przekazaniem do zakończenia pracy z ostatnim zdjęciem. Dostajemy więc przez kilka tygodni kolejne gotowe zdjęcia. Zaletą tej metody jest możliwość analizowania zdjęć na bieżąco i przedstawiania swojej o nich opinii. Informacja zwrotna jaką jest opinia modela/modelki też jest ważna!